

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:  
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.  
Adres redakcji i administracji:  
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.  
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 133.

Leszno, środa dnia 11 czerwca 1930 r.

Rok XI.

## Wizyta ministra Grandiego.

Przyjazd do Polski włoskiego ministra spraw zagranicznych, nie jest tylko aktem czczej kurtuazji, jakkolwiek formalnie stanowi odpowiedź na wizytę, złożoną przed dwoma laty Mussoliniemu przez min. Zaleskiego. Stosunki polsko-italijskie stale rozwijały się najlepiej, że wspomniemy tylko stanowisko włoskiej delegacji pokojowej w Wersalu w sprawie niepodległości Rzeczypospolitej, nie sięgając już do dalszej przeszłości, gdy legjony polskie pod Dąbrowskim walczyły o wolność Italji, lub gdy w czasie wojny europejskiej broniły granic Włoch. Sprawdzaniem stosunków polsko-italjskich jest również fakt, że Włochy były jednym z pierwszych krajów, z którymi Polska zawarła opartą na defekcie posunięciem wzajemnym uprzywilejowanu umowę handlową i który wysłał do Polski ambasadora.

Wizyta ministra Grandiego, który dowiódł niejednokrotnie, a ostatnio w Hadze i Londynie, iż jest jednym z najwybitniejszych współpracowników „Il Duce”, posiada głębsze znaczenie, aniżeli zwykły akt grzeczności. Zaznaczyć należy, że w chwili obecnej, gdy w związku z rokowaniami rozbrojeniowymi zarysował się między Włochami a Francją pewien antagonizm, Polska, utrzymująca nader przyjazne stosunki z obu mocarstwami, ma szerokie pole działania na drodze do istotnej pacyfikacji Europy. Podobną rolę polskiej polityki zagranicznej wysuwano już niejednokrotnie przy konfliktach między Małą Ententą a Węgrami. Niewątpliwie, medjacja Polski mieć może w tym wypadku ogromne znaczenie.

Usłyszymy, oczywiście, i inne głosy. Prasa sowiecka i część niemieckiej wykazują już pewne zdenerwowanie w związku z wizytą min. Grandiego w Warszawie. Oczekiwano, że pisma te rościć się będą od bezpodstawnych inwektyw w rodzaju „wspólnego frontu faszystowsko-polskiego przeciw Sowietom” lub t. p. Lecz wieloletnia polityka pokojowa Rzeczypospolitej i ta rola, jaką Polska odegrać może w usunięciu antagonizmu włosko-francuskiego, wykażą światu po raz tysięczny istotnie pokojowe publiczne naszej polityki zagranicznej.

Witając w osobie min. Grandiego przedstawiciela wielkiego, odrodzonego i zaprzyjaźnionego kraju, który w czasie wielkiej niewoli nie raz wykazywał swe polonofilskie tendencje, ufamy, że współpraca polsko-italjska na terenie międzynarodowym nadal rozwijać się będzie pomyślnie. L. H.

## Nota niemiecka.

Warszawa, 11. 6. Posel Rzeczy Niemieckiej P. Ulrich Rauscher złożył w dniu dzisiejszym w Ministerstwie spraw zagranicznych note Rządu Niemieckiego w związku z zajęciem granicznym pod Opaleniem.

## Wymiana ulgowej stawki

Warszawa, 7. 6. Do licznnej judykatury Najwyższego Trybunału Administracyjnego, określającej pojęcie „zużycia i przerobu”, na zasadzie którego transakcje od przedsiębiorstw przemysłowych do przedsiębiorstw przemysłowych korzystają ze zniżonej na 1 proc. stawki podatku obrotowego, przybył nowy wyrok Trybunału, zatwierdzający skargę fabryki szrub w Białej, która sprzedaje szruby i nitę fabrykantom mebli giętych, oraz przedsiębiorstwom kopalnianym. Najwyższy Trybunał Administracyjny stwierdza, że jeżeli w danym wypadku szruby i nitę zgodnie ze swoim ostatecznym przeznaczeniem zostały użyte przez nabywcę przedsiębiorstwa do wyrobów mebli giętych, względnie do spajania części składowych maszyn i przestały istnieć w swej pierwotnej postaci w obrotu, to tem samem nastąpiło równocześnie ich „zużycie”. Gdy jednak omawiana ulga podatkowa uzależniona jest w myśl powołanego przepisu ustawy od istotnego warunku, by zużycie nastąpiło „w prowadzonym przemyśle”, przeto jasnym jest że ulgowa stawka podatkowa nie może być stosowana w wypadkach sprzedaży towarów przez przedsiębiorstwa przemysłowe innym przedsiębiorstwom nie dla celów produkcji, lecz dla celów inwestycyjnych. Stawka ulgowa więc nie powinna być stosowana do tej części obrotu, która jak to według treści skargi w niniejszym wypadku miało miejsce — przypada na sprzedaż nitów przedsiębiorstwom kopalnianym do budowy rezerwoarów lub też do spajania części składowych maszyn, to jest dla celów inwestycyjnych samego nabywcy.

## Karol II. nowy król rumuński.

Powrót księcia Karola do Rumunii, pełne zapału przyjęcie, proklamowanie królem przez Zgromadzenie Narodowe.

Niejednokrotnie wypowiediane przewidywania, że książe Karol powróci do swej ojczyzny sprawdziły się a jednocześnie szybko nastąpił również powrót do prawa, do korony. W dniu 6 bm. stanął książe Karol na ziemi rumuńskiej, a już przedwczoraj (8-go czerwca) proklamowało go Zgromadzenie Narodowe królem. Poniżej podajemy przebieg wydarzeń według kolejnych telegramów, które, ze względu na Zielone Świątki, dopiero dziś pojawiają się w streszczeniu w „Głosie”.

Berlin, 7. 6. (PAT.) Jak podaje agencja Wolffa z Bukaresztu, przybył tam wczoraj z Paryża przez Monachjum, książe Karol. Prezes rady ministrów był powiadomiony o przyjeździe księcia. Królowa Marja, która wyjechała wczoraj do Niemiec nie wiedziała nic o tem.

Gabinet rumuński w kontakcie z księciem. Przez całą noc odbywały się z księciem obrady. O powrocie księcia powiadomiony został brat ks. Karola ks. Mikołaj. W całym kraju panuje spokój.

Berlin, 7. 6. (PAT.) Z Bukaresztu donoszą, że ks. Karol przyjechał na samolocie Farmana i wylądował w Klausenburgu, tam przeszedł się do pościgu, a następnie samochodem przybył do zamku Cotroceni. Książę nie odbył podróży incognito, lecz jawnie.

Bukareszt, 7. 6. (ATE.) Wiadomość o powrocie księcia Karola uzupełniają dzienniki następującymi szczegółami:

Komendant lotniska wojskowego w Klausenburgu otrzymał wczoraj o 9-tej przed południem telegram z Monachjum, zawiadamiający o odlocie księcia Karola, który przybył miał na granicę rumuńską o godz. 5-tej po południu. Komendant wysłał na spotkanie samolotu księcia Karola eskadrę samolotów wojskowych. O godzinie 5-tej po południu eskadra zauważyła na horyzoncie samolot księcia Karola, który wylądował w pobliżu stacji Korose wsku-

tek braku benzyny. Jeden z samolotów eskadry opuścił się na ziemię i zabrał księcia. Na lotnisku w Klausenburgu powitali księcia wszyscy oficerowie garnizonu. Książę udał się następnie koleją do Bukaresztu.

Bukareszt, 7. 6. (ATE.) W kołach politycznych i dyplomatycznych Bukaresztu uważają za rzecz pewną, że powrót księcia Karola przygotowany był w ścisłym porozumieniu z premierem Maniu, który w prowadzeniu tej sprawy wykazał miał niezwykłą zręczność. „Dimineata” donosi, że pierwsze słowa księcia Karola do premiera Maniu na wczorajszej audjencji brzmiały: „Uważam, że dalsze pozostawianie moje za granicą byłoby błędem i szkodą dla kraju. Sprawa następstwa tronu wniosła niepokój do życia politycznego i wywołała trudności gospodarcze. Lepiej, jeżeli w takich czasach będę w kraju”.

Bukareszt, 7. 6. Posłowie wielkich mocarstw zjawili się dziś w ministerjum spraw zagranicznych i zasięgnęli informacje o sytuacji wytworzonej powrotem ks. Karola. Posłowie złożyli przy tej sposobności deklarację, że ich mocarstwa uważają powrót ks. Karola, jako sprawę wewnętrzną-polityczną Rumunii.

Bukareszt, 9. 6. (PAT.) Izba i Senat, które zebrały się na oddzielne posiedzenia, uchwałyły jednocześnie anulowanie ustawy, zawierającej akt z 4. stycznia 1925 r. i postanowiły przywrócić ks. Karolowi wszystkie jego prawa. Książę Michał, następcą tronu, przyjmie tytuł wielkiego wojewody, albo też księcia Alba Julji.

Dnia 8. bm. o godz. 13-tej odbyło się zebranie Zgromadzenia Narodowego, które proklamowało księcia Karola królem.

O godz. 15-tej orszak królewski wyruszył z pałacu królewskiego do gmachu Izby Deputowanych, gdzie jeden z wyższych duchownych przyjął od nowego władcy przysięgę.

## Wymiana not z powodu zajęć pod Opaleniem.

Warszawa, 9. 6. Po zbadaniu wyników prac komisji mieszanej polsko-niemieckiej, które to badania stwierdziły niebicie fakt wciągnięcia polskich komisarzy granicznych w zasadzkę przez miejscowe organa policji niemieckiej, oraz wobec stwierdzenia faktu ostrzelwania terytorjum polskiego, rząd polski polecił poselstwu Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie złożenie noty, podtrzymującej całkowicie protest polski wniesiony w dniu 26. maja 1930 r. w sprawie zajęć granicznych pod Opaleniem.

## Prowokacja niemiecka.

Prasa niemiecka zamieszcza następujący komunikat burza Wolffa:  
Jak już doniesiono, niemiecko-polskiej komisji, utworzonej dla przeprowadzenia dochodzenia w sprawie zajęcia granicznego pod Opaleniem, nie udało się osiągnąć porozumienia w sprawie wydania wspólnego i jednolitego raportu do obu rządów. Rząd Rzeczypospolitej jednak zakomunikowane zostały obydwa orzeczenia zarówno niemieckich, jak i polskich członków komisji, oraz cały materiał dowodowy. Materiał ten rząd zbadał i upewnił się przedtem że opis, zawarty w orzeczeniu niemieckim, oddaje prawdziwy stan rzeczy.

Według tego opisu, polscy urzędnicy straży granicznej, począwszy od jesieni ubiegłego roku próbowali namówić niemieckich urzędników granicznych w Kwidzynie do wydania tajnych materiałów. Urzędnicy niemieccy w interesie skutecznego zwalczania tego rodzaju prób poczytywali za swój obowiązek pozornie podzielić się na to, wobec czego dnia 24 maja wczorajem dwaj polscy urzędnicy przekroczyli granicę niemiecką, udając się do baraku kontroli paszportowej pod Opaleniem celem odebrania tajnego materiału.

Był on uzbrojeni w rewolwery, oraz w granat ręczny, biorąc dla ochrony swej ze sobą aż do granicy uzbrojonych żołnierzy ze straży granicznej.

Kiedy urzędnicy niemieccy, w baraku kontroli paszportowej chcieli przystąpić z bronią w ręk,

raniać przytem jednego z urzędników niemieckich, który ze swej strony zranił urzędnika polskiego. Niestety, urzędnik polski uległ potem swym ranom.

Prawie jednocześnie z zajęciem wewn. baraku, wspomniany polscy żołnierze graniczy przekroczyli granicę niemiecką, oddając szereg strzałów w kierunku terytorjum niemieckiego.

Na podstawie tego faktycznego stanu rzeczy poseł niemiecki w Warszawie otrzymał polecenie wręczenia rządowi polskiemu noty, zawierającej protest przeciwko nadużyciom ze strony urzędników polskich.

Nota ta ogłoszona zostanie natychmiast po jej wręczeniu.

## P. C. K.

### Pieczęć propagandowa na poczcie.

Minister Poczty i Telegrafów inż. J. Böerner, zatwierdził pierwszą odbitkę pieczęci propagandowej Polskiego Czerwonego Krzyża, która będą pieczętowane wszystkie listy i karty pocztowe. Pieczęć ta zawiera aforyzm: „Pomóż Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi ratować ciebie”. Aforyzm ten, rozprzestrzeniony na całym obszarze państwa, będzie ciąglem przy pomnieniu dla społeczeństwa o konieczności pamiętania o tej tak ważnej instytucji, o werbowaniu nowych członków i niesieniu pomocy Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi, aby w razie potrzeby mógł skutecznie rozwijać swoją działalność.

## Niefortunny lot premiera angielskiego

Londyn, 7. 6. (PAT.) Mac Donald, lecąc aeroplanem do Szkocji, gdzie zamierzał spędzić Zielone Świątki, zmuszony był wylądować w okolicy Leuchars z powodu gęstej mgły i niepogody. Po 3-eh godzinach usiłowano kontynuować lot, lecz aeroplan musiał zawrócić i znowu wylądować w Leuchars. Premier udał się w dalszą drogę samochodem.

\*\* Upadłość banku francusko-rumuńskiego. — Bank Francusko-Rumuński w Bukareszcie ogłosił upadłość. Należności wierzycieli wynoszą 900 milionów lej.

## Polska książka dla polskiego dziecka we Francji.

„Dzieci to bogactwo narodów“ powiedział marszałek Foch podczas swego pobytu w Polsce, podziwiając z radością, a może i obojętnie zadróżnie gromadki jasnowłosych maleństw, bawiące się na progach chat i na drodze.

Tak, to jest skarb najdroższy, bo stanowiący o przyszłości narodu. Od nas samych zależy, abyśmy skarb ten pielęgnowali, byśmy wartość jego podnieśli.

Widzimy w Bolszewji, do czego może doprowa dzić wychowanie bez religii i bez opieki rodziny. Szczęśliwie są te dzieci, których nie oderwano od domu rodzicielskiego, które w Ojczyźnie pod troskliwym okiem kochającej i pobożnej matki chowają się, kształcą w szkole polskiej i katolickiej, a los srogi nie zgnał ich w obce nieraz wrogie ręce.

Wy wszyscy rodzice, i wy wszystkie dzieci, którym jest dane żyć i pracować w kraju rodzinnym, nie zapominajcie o dzieciach polskich, przebywających na obczyźnie, gdzie rodzice ich w ciężkiej pracy, w walce o byt, nie mają czasu zajmować się nimi, a chcąc je kształcić muszą je posyłać do szkół francuskich, bo szkół polskich tam niema, a nauka języka polskiego może się odbywać jedynie poza godzinami obowiązkowymi. To też nasze polskie dzieci, przyswajają sobie coraz bardziej obcy, francuski, język, zapominając powołać swój własny, ojczysty.

• Jaka jest na to rada? Oczywiście w pierwszym rzędzie powiększ ilość naucz. i księży polsk. którzy tam pracują gorliwie i ponad siły, nie tylko nad utrzymaniem i podniesieniem moralności i religijności swoich rodaków, ale także nad zachowaniem ich polskości. Ale księży zbyt mało, a dobor nauuczycieli nie zawsze jest szczęśliwy, na akcję szeroko zakrojoną jak organizowanie stowarzyszeń, wydawanie pism, tworzenia bibliotek, wygłaszania odczytów, brak funduszy.

Zróbmy zatem, co możemy, na co nas stać, składaćmy żołtówki i grosze dla ratowania naszych dzieci polskich we Francji, a kto grosza dać nie może niechaj ofiaruje dobre polskie książki i czasopisma, bo te się w każdym domu znajdują i przyniesie je do biura stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na obczyźnie“. Opieką wysła książki i czasopisma dla dzieci modlitewnik i śpiewniki, podręczniki szkolne, nawet gry historyczne i krajoznawcze.

W czasie „Tygodnia Emigranta Polaka“, składamy dary dla dzieci polskich na obczyźnie, okazemy im w ten sposób naszą dla nich miłość i opiekę.

\* **Wybuch miny.** Na placu ćwiczeń wojskowych w Hrdłowie koło Pragi wydarzyła się katastrofa. — Rano przybył oddział pionierów, złożony z ok. stu żołnierzy na ćwiczenia w zakładaniu min. Eksplozowało kilka skrzyń ekrazytu, złożonych w jamie. Dwu żołnierzy zostało zabitych, trzech odniosło ciężkie i kilkunastu lekkie rany. Wedle wydanego urzędowego komunikatu, jeden z żołnierzy nadeprnął na fagas (rodzaj miny), przez co wywołał eksplozję.

\* **Obrzynał pożar.** W składach zjednoczonych fabryk oleju w Hamburg-Wilhelmsburgu wybuchł wczoraj katastroficzny pożar, który wkrótce przybrał rozmiary katastrofy żywiołowej. Wyrządzone straty wynoszą 2 i pół miliona marek, będą jednak pokryte przez zagraniczne ubezpieczenie. Pasłyga płomieni padło ogółem 15 tysięcy ton makuchów i obrzynała ilość beczek z olejem.

## Lekarz Obląkanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(32)

(Ciąg dalszy)

— W takim razie nie ci nie przeszkodzi, pojechać z nami do Ameryki, gdzie powracamy jeszcze na rok, skoro osiągniemy cel naszej podróży. Tym celem jest odebranie Edmy z pensjonatu, w którym przebywa od dzieciństwa. Jest już w wieku, w którym czas powrócić pod dach rodzicielski. Potrzebujemy wynagrodzić sobie nasze długie rozłączenie i cieszyć się nakoniec naszym dzieckiem. W No wym Yorku, obeznam się z biegiem interesów i wyzależną się myśl zlikwidowania mojego domu bankierskiego, a ciebie postawiam na jego czele, jako mego reprezentanta i współnika. Cóż na to powiesz?...  
— Wdzięczność wzięła mi słowa w ustach... Ja twoim reprezentantem... współnikiem...  
— No tak. Pozostawisz swoje cztery miliony w interesie i przy mojej radzie, a swojej usilnej pracy i inteligencji, nie będziesz potrzebował długo czekać na podwojenie swoich kapitałów. Ożenisz się wez miesz sobie ładną i dobrą żonę, dochowasz się pięknych dzieci i po szalonej młodości a pracowitym wieku w pełni sił, doczekasz się szczęśliwej i poważnej starości. Zgadzasz się na to?

Fabrycjusz, jak wszystkie ludzie siłnej woli, nie dowierzał sam sobie. Obawiał się, albo nadto zaimponować, albo nadto przesadzonym się okazać. To też z całą odpowiedzi, rzucił się w objęcia wujka, aby zapłakana twarz ukryć na jego piersiach.

Milczenie było naturalnie daleko od słów wymowniejsze.  
— Tak więc — będzwał się po chwili bankier — i to już postanowione?..  
— Do jutra, kochany wuju, do jutra.

— Pojedźmy razem, spotkamy się następnie w oznaczonym miejscu i udamy się obaj do Saint-Maude, odebrać z pensji Edmę... Teraz cię przeproszam. Wzruszona całodzienne zmordowała mnie straszliwie... Zobaczą, czy ciotka spi i sam się położę na kilka godzin... Bardzo tego potrzebuję... Do widzenia, moje dziecko... do jutra...  
— Do jutra, kochany wuju, do jutra.

— Do jutra, kochany wuju, do jutra.

# Z POGRANICZA.

## „Wszyscy co miłują, dla wszystkich co cierpią“

Z Obchodu Polskiego Czerwonego Krzyża w Lesznie.

Na zakończenie Wielkiego Tygodnia propagandowego P. C. K. w niedzielę, 8 bm. po nabożeństwie odprawionem na intencję towarzystwa, o godz. 12-tej punktualnie, jak to zapowiadano, wyruszył pochód na czele z orkiestrą wojskową pod osobistą dykcją p. por. Dzikka, poczem postępowali kolejno harcerze, koło młodzieży i drużyna ratownicza P. C. K., kompanja sanitarna piechoty, pluton sanitarny jazdy, za nimi postępowaly kolumny wozów sanitarnych, następnie auto P. W. z siostrami miłosierdzia i okazały wóz sanitarny miasta Leszna. W kilku miejscach niesiono transparenty z wypisanymi hasłami P. C. K., przypominające wznoszące idee tej instytucji. Pochód zamykała dziesiątka szkolna, dziewczynki w koszykach, chłopcy z opaskami na rękę i chorągiewkami z godłem P. C. K. (czterwójnymi krzyżkami). Nad miastem przez cały czas krążył samolot sanitarny rozrzucając ulotki. Całość pochodu wypadła imponująco i wniósł miłą atmosferę. Hasła: „My chcemy słońca, powietrza, braniajmy zgody i miłości“, wypisane na niesionych przez działkę transparentach, nadały myślom naszym lepszy kierunek wlewając w serca nasze nadzieję lepszej przyszłości, pragnienie zgody i dobrobytu dla naszych pokoleń.

Impreza zorganizowana na dziedzińcu koszarowym 55 Pozn. pp. rozpoczęła się zawodami piłki nożnej między klubem sport. 55 Pozn. pp. a II drużyną „Sokoła“, wynik walki wyniósł na korzyść 55 pp. 3:2. Zamiatł walk murzynów wykonano boks w bezkaczach ku wielkiej uciechy dzieci. Następnie wystąpiła

### KRONIKA.

Środa, dnia 11 czerwca 1930 r.

Such. dni. Barnaby Apost.

Wschód słońca o godz. 3.16. Zach. o godz. 19.55.

Wschód księżycy o godz. 21.17. Zach. o godz. 3.9.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej dąbrowsko-Wielkopolskiej Hodowli Nasłuw w Antonianach Worek, 10. 6. godzina 7 rano: Temperatura powietrza + 15,8, wiatr ośn. wsch. o średkości 1 m/s pogodnie, ciśnienie atmosferyczne 755 wilgotność 65%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 21,6 najniższa + 6,9 ilość opadu 0,0.

—

### LESZNO.

**D) Kalendarz terminowy (zebrania zbiorów itd.)**  
Dziś (10. 6.) Baczność „Sokol“: Ćwiczenia druhow o godz. 8-mej wiecz. w ćwiczeni miejskiej. Czołem! Naczelni.

Baczność „Sokolitee“: Ćwiczenia młodzieży o godz. 6,30 w ćwiczeni miejskiej, druhen o godz. 8-mej w ćwiczeni sem. żeńsk. Czołem! Naczelniotwo.

Stow. Młodych Polek: o godz. 8 wiecz. oddać się zbioru 7-go i 8-go zastępu w Ognisku. O przybycie wszystkich druhen proszą. Zastępowe.

III. Zakon św. Ojca Franciszka: wiecz. po nabożeństwie zebranie miesięczne, na które się wszystkich członków serdecznie zaprasza. Goście mile widziani. Zarząd.

Jutro (11. 6.) Kolo śpiewu „Dembiński“ o godz. 8 wiecz. lekcyja śpiewu dla chóru męskiego w powszechnej szkole żeńskiej. Dyrygant.

— Otwierasz mi kochany wuju, wrota do przyszłości, o jakiej w śnie nawet marzyć nie mogłem. I na którą wcale nie zasłużyłem; że jestem najszcześliwszym, to fakt, że będę najwdzięczniejszym bodaj z ludzi o tem przekonam cię drogi wuju...  
— Nie wątpię mój chłopaku! No, pocałuj mnie i powróć do swojego przyjaciela i jego przyjaciółek... Muszę ci wszakże powiedzieć, że mam nie szczególnie wyobrażenie o tej trójce  
— Dla czego, wuju?..  
— Po prostu dla tego, że przybył tutaj po te, aby asydując tak okropnemu widowiisku... Patrzę na spadającą głowę i tryskającą krew!.. Smutna to ciekawość... niezdrowa i źle wrocząca!..  
— Jestem tego samego zdania, mój wuju i z pewnością nie będę w stanie patrzeć na ten ponury dramat  
— Pochwalam ci to bardzo... Kiedy myślisz wracać do Paryża?  
— Jutro jednym z pierwszych pociągów...  
— Czy przez cały dzień wolnym będziesz?  
— Jeżeli wuj zechce sobie...  
— Pragnę tego bardzo.  
— Przejdę do mojego pryncypała i powiem mu, żeby na mnie nie liczył...  
— Zawiadamisz go jednocześnie, że go stanowczo opuszczasz...  
— Dobrze... jeżeli sobie wuj zechce...  
— Pojedźmy razem, spotkamy się następnie w oznaczonym miejscu i udamy się obaj do Saint-Maude, odebrać z pensji Edmę... Teraz cię przeproszam. Wzruszona całodzienne zmordowała mnie straszliwie... Zobaczą, czy ciotka spi i sam się położę na kilka godzin... Bardzo tego potrzebuję... Do widzenia, moje dziecko... do jutra...  
— Do jutra, kochany wuju, do jutra.

— Otwierasz mi kochany wuju, wrota do przyszłości, o jakiej w śnie nawet marzyć nie mogłem. I na którą wcale nie zasłużyłem; że jestem najszcześliwszym, to fakt, że będę najwdzięczniejszym bodaj z ludzi o tem przekonam cię drogi wuju...  
— Nie wątpię mój chłopaku! No, pocałuj mnie i powróć do swojego przyjaciela i jego przyjaciółek... Muszę ci wszakże powiedzieć, że mam nie szczególnie wyobrażenie o tej trójce  
— Dla czego, wuju?..  
— Po prostu dla tego, że przybył tutaj po te, aby asydując tak okropnemu widowiisku... Patrzę na spadającą głowę i tryskającą krew!.. Smutna to ciekawość... niezdrowa i źle wrocząca!..  
— Jestem tego samego zdania, mój wuju i z pewnością nie będę w stanie patrzeć na ten ponury dramat  
— Pochwalam ci to bardzo... Kiedy myślisz wracać do Paryża?  
— Jutro jednym z pierwszych pociągów...  
— Czy przez cały dzień wolnym będziesz?  
— Jeżeli wuj zechce sobie...  
— Pragnę tego bardzo.  
— Przejdę do mojego pryncypała i powiem mu, żeby na mnie nie liczył...  
— Zawiadamisz go jednocześnie, że go stanowczo opuszczasz...  
— Dobrze... jeżeli sobie wuj zechce...  
— Pojedźmy razem, spotkamy się następnie w oznaczonym miejscu i udamy się obaj do Saint-Maude, odebrać z pensji Edmę... Teraz cię przeproszam. Wzruszona całodzienne zmordowała mnie straszliwie... Zobaczą, czy ciotka spi i sam się położę na kilka godzin... Bardzo tego potrzebuję... Do widzenia, moje dziecko... do jutra...  
— Do jutra, kochany wuju, do jutra.

— Otwierasz mi kochany wuju, wrota do przyszłości, o jakiej w śnie nawet marzyć nie mogłem. I na którą wcale nie zasłużyłem; że jestem najszcześliwszym, to fakt, że będę najwdzięczniejszym bodaj z ludzi o tem przekonam cię drogi wuju...  
— Nie wątpię mój chłopaku! No, pocałuj mnie i powróć do swojego przyjaciela i jego przyjaciółek... Muszę ci wszakże powiedzieć, że mam nie szczególnie wyobrażenie o tej trójce  
— Dla czego, wuju?..  
— Po prostu dla tego, że przybył tutaj po te, aby asydując tak okropnemu widowiisku... Patrzę na spadającą głowę i tryskającą krew!.. Smutna to ciekawość... niezdrowa i źle wrocząca!..  
— Jestem tego samego zdania, mój wuju i z pewnością nie będę w stanie patrzeć na ten ponury dramat  
— Pochwalam ci to bardzo... Kiedy myślisz wracać do Paryża?  
— Jutro jednym z pierwszych pociągów...  
— Czy przez cały dzień wolnym będziesz?  
— Jeżeli wuj zechce sobie...  
— Pragnę tego bardzo.  
— Przejdę do mojego pryncypała i powiem mu, żeby na mnie nie liczył...  
— Zawiadamisz go jednocześnie, że go stanowczo opuszczasz...  
— Dobrze... jeżeli sobie wuj zechce...  
— Pojedźmy razem, spotkamy się następnie w oznaczonym miejscu i udamy się obaj do Saint-Maude, odebrać z pensji Edmę... Teraz cię przeproszam. Wzruszona całodzienne zmordowała mnie straszliwie... Zobaczą, czy ciotka spi i sam się położę na kilka godzin... Bardzo tego potrzebuję... Do widzenia, moje dziecko... do jutra...  
— Do jutra, kochany wuju, do jutra.

— Otwierasz mi kochany wuju, wrota do przyszłości, o jakiej w śnie nawet marzyć nie mogłem. I na którą wcale nie zasłużyłem; że jestem najszcześliwszym, to fakt, że będę najwdzięczniejszym bodaj z ludzi o tem przekonam cię drogi wuju...  
— Nie wątpię mój chłopaku! No, pocałuj mnie i powróć do swojego przyjaciela i jego przyjaciółek... Muszę ci wszakże powiedzieć, że mam nie szczególnie wyobrażenie o tej trójce  
— Dla czego, wuju?..  
— Po prostu dla tego, że przybył tutaj po te, aby asydując tak okropnemu widowiisku... Patrzę na spadającą głowę i tryskającą krew!.. Smutna to ciekawość... niezdrowa i źle wrocząca!..  
— Jestem tego samego zdania, mój wuju i z pewnością nie będę w stanie patrzeć na ten ponury dramat  
— Pochwalam ci to bardzo... Kiedy myślisz wracać do Paryża?  
— Jutro jednym z pierwszych pociągów...  
— Czy przez cały dzień wolnym będziesz?  
— Jeżeli wuj zechce sobie...  
— Pragnę tego bardzo.  
— Przejdę do mojego pryncypała i powiem mu, żeby na mnie nie liczył...  
— Zawiadamisz go jednocześnie, że go stanowczo opuszczasz...  
— Dobrze... jeżeli sobie wuj zechce...  
— Pojedźmy razem, spotkamy się następnie w oznaczonym miejscu i udamy się obaj do Saint-Maude, odebrać z pensji Edmę... Teraz cię przeproszam. Wzruszona całodzienne zmordowała mnie straszliwie... Zobaczą, czy ciotka spi i sam się położę na kilka godzin... Bardzo tego potrzebuję... Do widzenia, moje dziecko... do jutra...  
— Do jutra, kochany wuju, do jutra.

— Otwierasz mi kochany wuju, wrota do przyszłości, o jakiej w śnie nawet marzyć nie mogłem. I na którą wcale nie zasłużyłem; że jestem najszcześliwszym, to fakt, że będę najwdzięczniejszym bodaj z ludzi o tem przekonam cię drogi wuju...  
— Nie wątpię mój chłopaku! No, pocałuj mnie i powróć do swojego przyjaciela i jego przyjaciółek... Muszę ci wszakże powiedzieć, że mam nie szczególnie wyobrażenie o tej trójce  
— Dla czego, wuju?..  
— Po prostu dla tego, że przybył tutaj po te, aby asydując tak okropnemu widowiisku... Patrzę na spadającą głowę i tryskającą krew!.. Smutna to ciekawość... niezdrowa i źle wrocząca!..  
— Jestem tego samego zdania, mój wuju i z pewnością nie będę w stanie patrzeć na ten ponury dramat  
— Pochwalam ci to bardzo... Kiedy myślisz wracać do Paryża?  
— Jutro jednym z pierwszych pociągów...  
— Czy przez cały dzień wolnym będziesz?  
— Jeżeli wuj zechce sobie...  
— Pragnę tego bardzo.  
— Przejdę do mojego pryncypała i powiem mu, żeby na mnie nie liczył...  
— Zawiadamisz go jednocześnie, że go stanowczo opuszczasz...  
— Dobrze... jeżeli sobie wuj zechce...  
— Pojedźmy razem, spotkamy się następnie w oznaczonym miejscu i udamy się obaj do Saint-Maude, odebrać z pensji Edmę... Teraz cię przeproszam. Wzruszona całodzienne zmordowała mnie straszliwie... Zobaczą, czy ciotka spi i sam się położę na kilka godzin... Bardzo tego potrzebuję... Do widzenia, moje dziecko... do jutra...  
— Do jutra, kochany wuju, do jutra.

— Otwierasz mi kochany wuju, wrota do przyszłości, o jakiej w śnie nawet marzyć nie mogłem. I na którą wcale nie zasłużyłem; że jestem najszcześliwszym, to fakt, że będę najwdzięczniejszym bodaj z ludzi o tem przekonam cię drogi wuju...  
— Nie wątpię mój chłopaku! No, pocałuj mnie i powróć do swojego przyjaciela i jego przyjaciółek... Muszę ci wszakże powiedzieć, że mam nie szczególnie wyobrażenie o tej trójce  
— Dla czego, wuju?..  
— Po prostu dla tego, że przybył tutaj po te, aby asydując tak okropnemu widowiisku... Patrzę na spadającą głowę i tryskającą krew!.. Smutna to ciekawość... niezdrowa i źle wrocząca!..  
— Jestem tego samego zdania, mój wuju i z pewnością nie będę w stanie patrzeć na ten ponury dramat  
— Pochwalam ci to bardzo... Kiedy myślisz wracać do Paryża?  
— Jutro jednym z pierwszych pociągów...  
— Czy przez cały dzień wolnym będziesz?  
— Jeżeli wuj zechce sobie...  
— Pragnę tego bardzo.  
— Przejdę do mojego pryncypała i powiem mu, żeby na mnie nie liczył...  
— Zawiadamisz go jednocześnie, że go stanowczo opuszczasz...  
— Dobrze... jeżeli sobie wuj zechce...  
— Pojedźmy razem, spotkamy się następnie w oznaczonym miejscu i udamy się obaj do Saint-Maude, odebrać z pensji Edmę... Teraz cię przeproszam. Wzruszona całodzienne zmordowała mnie straszliwie... Zobaczą, czy ciotka spi i sam się położę na kilka godzin... Bardzo tego potrzebuję... Do widzenia, moje dziecko... do jutra...  
— Do jutra, kochany wuju, do jutra.

— Otwierasz mi kochany wuju, wrota do przyszłości, o jakiej w śnie nawet marzyć nie mogłem. I na którą wcale nie zasłużyłem; że jestem najszcześliwszym, to fakt, że będę najwdzięczniejszym bodaj z ludzi o tem przekonam cię drogi wuju...  
— Nie wątpię mój chłopaku! No, pocałuj mnie i powróć do swojego przyjaciela i jego przyjaciółek... Muszę ci wszakże powiedzieć, że mam nie szczególnie wyobrażenie o tej trójce  
— Dla czego, wuju?..  
— Po prostu dla tego, że przybył tutaj po te, aby asydując tak okropnemu widowiisku... Patrzę na spadającą głowę i tryskającą krew!.. Smutna to ciekawość... niezdrowa i źle wrocząca!..  
— Jestem tego samego zdania, mój wuju i z pewnością nie będę w stanie patrzeć na ten ponury dramat  
— Pochwalam ci to bardzo... Kiedy myślisz wracać do Paryża?  
— Jutro jednym z pierwszych pociągów...  
— Czy przez cały dzień wolnym będziesz?  
— Jeżeli wuj zechce sobie...  
— Pragnę tego bardzo.  
— Przejdę do mojego pryncypała i powiem mu, żeby na mnie nie liczył...  
— Zawiadamisz go jednocześnie, że go stanowczo opuszczasz...  
— Dobrze... jeżeli sobie wuj zechce...  
— Pojedźmy razem, spotkamy się następnie w oznaczonym miejscu i udamy się obaj do Saint-Maude, odebrać z pensji Edmę... Teraz cię przeproszam. Wzruszona całodzienne zmordowała mnie straszliwie... Zobaczą, czy ciotka spi i sam się położę na kilka godzin... Bardzo tego potrzebuję... Do widzenia, moje dziecko... do jutra...  
— Do jutra, kochany wuju, do jutra.

— Otwierasz mi kochany wuju, wrota do przyszłości, o jakiej w śnie nawet marzyć nie mogłem. I na którą wcale nie zasłużyłem; że jestem najszcześliwszym, to fakt, że będę najwdzięczniejszym bodaj z ludzi o tem przekonam cię drogi wuju...  
— Nie wątpię mój chłopaku! No, pocałuj mnie i powróć do swojego przyjaciela i jego przyjaciółek... Muszę ci wszakże powiedzieć, że mam nie szczególnie wyobrażenie o tej trójce  
— Dla czego, wuju?..  
— Po prostu dla tego, że przybył tutaj po te, aby asydując tak okropnemu widowiisku... Patrzę na spadającą głowę i tryskającą krew!.. Smutna to ciekawość... niezdrowa i źle wrocząca!..  
— Jestem tego samego zdania, mój wuju i z pewnością nie będę w stanie patrzeć na ten ponury dramat  
— Pochwalam ci to bardzo... Kiedy myślisz wracać do Paryża?  
— Jutro jednym z pierwszych pociągów...  
— Czy przez cały dzień wolnym będziesz?  
— Jeżeli wuj zechce sobie...  
— Pragnę tego bardzo.  
— Przejdę do mojego pryncypała i powiem mu, żeby na mnie nie liczył...  
— Zawiadamisz go jednocześnie, że go stanowczo opuszczasz...  
— Dobrze... jeżeli sobie wuj zechce...  
— Pojedźmy razem, spotkamy się następnie w oznaczonym miejscu i udamy się obaj do Saint-Maude, odebrać z pensji Edmę... Teraz cię przeproszam. Wzruszona całodzienne zmordowała mnie straszliwie... Zobaczą, czy ciotka spi i sam się położę na kilka godzin... Bardzo tego potrzebuję... Do widzenia, moje dziecko... do jutra...  
— Do jutra, kochany wuju, do jutra.

piła drużyna sanitarna pokazując dobrze wyćwiczone wspaniale i pełen zgrozy przedstawiał się widok walk ogniowych i pokaz ratownictwa oraz odkażania terenów, zagazowanych. Pękające pociski kul zwykłych i gazowych, wokół ramni, którym patrol sanitarny przychodzi na pomoc, a nad tem wszystkim krzącający samolot sanitarny odwarzał obrazek wojny, przenosząc myśl widzów na prawdziwe pole walki. Bieg w workach wywołał znowu dużo śmiechu. Następnie z zainteresowaniem przypatrywano się na przeciąganie liny, przyczem zwycięstwo padło na stronę rezerwistów, w woltżerach ulanów, którzy tak zresztą wykonywali skoki na koniach, odznaczyl się: Brendel II. szwadr. i nagroda i ul. Kostrzewski II. szwadr. II. magroda.

Na zakończenie programu wykonany został konkurs „sztyki ubierania i rozbierania“ co wywołało wiele śmiechu. Przez cały czas zawdźwięczają por. Dzikowi przygrywała orkiestra.

Wobec święta spółdzielczości na dziedzińcu koszar można było korzystać jeszcze z innych rozrywków jak jazda dżelazem na koniach, loteria i t. p.

Zarządowi P. C. K. a zwłaszcza prezesowi p. Dr. Trószyskiemu, jako głównemu organizatorowi należy się szczerze uznanie za pochód propagandowy, który oby jak najwięcej zwerbował członków i sympatyków, jak również za imprezę popołudniową na której za minimalną opłatą szersze warstwy społeczeństwa mogły przyjemnie spędzić czas mając tak bogato urozmaicony program.

Pojutrze (12. 6.) Kolo śpiewu „Dembiński“ o godz. 8 lekcyja śpiewu chóru mieszanego w powszechnej szkole żeńskiej. Komplet kończący.

Dyrygant.  
Związek Inwalidów Wojennych R. P. w Lesznie: Zebranie miesięczne odbędzie się o godz. 8 wiecz. w lokalu p. kol. Klemczaka przy ul. Szkolnej 4. — Na zebraniu obecny będzie przewodniczący zarządu wojewódzkiego, kol. Stacheka. Z powodu ważnych spraw, uprasza się o liczne przybycie członków. Zarząd.

D) W sprawie podróży na Kongres Eucharystyczny do Poznania w dniach od 26—29 bm. Specjalny pociąg kładzie, o ile jest przynajmniej 500 pasażerów. Ci mogą się rozdzielić na trzecią, drugą i pierwszą klasę. Czwartę klasy w pociągu nadzwyczajnym niema. Prawdopodobnie główna część pasażerów pojedzie trzecią klasą; dlatego zwraca się uwagę, że pasażerów drugiej lub pierwszej klasy, których się wlicza do ogólnej liczby pięciuset, powinno być przynajmniej po 25, jeżeli mają uzyskać przyznaną zniżkę. Koszta w obie strony, tj. z Leszna do Poznania i z powrotem do Leszna, wynoszą III. klasą 5 zł, II. klasą 8 zł, I. klasą 15 zł. Pieniądze trzeba wpłacić ze względu na zaliczkę kolejową zaraz przy zgłoszeniu. Uprasza się zarządy towarzyszy aby podały spisy swych członków, którzy chcą jechać na kongres eucharystyczny, o ile możliwości w dwóch egzemplarzach. Przy zgłoszeniu trzeba podać: 1. imię i nazwisko oraz mieszkanie, 2. dzień wyjazdu i powrotu, 3. którą klasą pasażer chce jechać. Zgłoszenia przyjmują od 10—15 czerwca włącznie w godz. 17—19 p. Jabczyński na małej salce w Domu Katolickim.

XXV.

Fabrycjusz wyszedł uciążliwszy raz jeszcze rękę wujka, a pan Delarivière przeszedł do pokoi Joanny.

Była już godzina dziesiąta wieczorem  
Młoda kobieta spała snem spokojnym, ale doktor Vermier przewidział gorączkę, był więc bankier o to spokojnym... Rzeczywiście tak jak mówił do Fabrycjusza, upadał ze znużenia. Gwałtownie potrzebował odpoczynku. Pocałował delikatnie zwilżone czoło i rozpalone policzki ukochanej kobiety, powrócił do swojego pokoju i w ubramtu rzucił się na łóżko, szepcąc: Jeżeli Joanna przebudzi się w nocy i zawoła na mnie, będę gotów na pierwsze jej wezwanie.

Zasnął w tej chwili głęboko.  
Ktoby widział Fabrycjusza, wychodzącego z pokoju wujka, wzięby go za czwójkę pijanego. Teraz, kiedy, nie potrzebował już czuć nad swoim zachowaniem się i wyrazem twarzy, jego skrope wane muskuły nagle się rozciągnęły, nastąpiła reakcja i osłabił tak, że aby utrzymać się na nogach musiał chwycić się poręczy. Inaczej mogłoby być! spaść ze schodów. Ręce mu drżały, zimny pot występował mu na skronie.

— Dwanaście milionów!.. — mruzczał wpatrując się w przestrzeń błędnemu oczyma, i zdawało mu się, że widzi kogo siebie rubony złote i pakiety banknotów bankowych. — Dwanaście milionów!.. ma dwanaście milionów!.. ma dwanaście milionów, a mnie, przemazna tylko cztery miliony!.. dla mnie... jedynego swego krewnego, dla mnie, który odziedziczył bym ten cały majątek, gdyby nie te dwie jakieś baby! Dwanaście milionów! Gdybym je posiadał, co by to była za egzystencja wspaniała, co za przesławne życie!.. Można by zapewnić sobie wszystkie przyjemności, odczłoby się całym przepychem... Z dwunastoma milionami byłbym królem świata! Pozy-skałbym trochę siły.

Ciąg dalszy nastąpi.





# Z Poznania.

1) **Bractwo Kurkowe.** Strzelanie Zielonoświąteczne, które rozpoczęło się wczoraj, miało jak zwykle, przebieg uroczysty. Po nabożeństwie a następnie powitaniu gości na Ryнку, udano się do Strzelnicy na śniadanie, które upłynęło w doskonałym nastroju, harmonii i serdeczności, wiążącej silnymi węzłami ogół braci kurkowej. Strzelanie zainaugurowano oddaniem strzałów honorowych, w pierwszym rzędzie na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Prezydenta, P. Ignacego Mościckiego. Wspaniała pogoda sprzyjała w zupełności całej imprezie i przyczyniła się do miłego powodzenia zabawy, odbywającej się w pięknym parku Strzelnicy. — Dziś przez cały dzień do godziny 19-tej strzelanie do tarczy królewskiej. Jutro w środę po południu koncertować będzie w Strzelnicy orkiestra 17 p. ul., zaś o godz. 6-tej nastąpi proklamacja króla, rycerzy i odprowadzenie ich do domów.

1) **Zebrań Członków Komisji Egzaminacyjnych** wszystkich zawodów, odbędzie się dziś we wtorek, 10 czerwca 1930 r. o godzinie 20 w lokalu p. B. Uskiego w Lesznie, na które zaprasza.

(—) Tulińska.

1) **S. M. P.** — W dniu wczorajszym zakończono konkurs w piłkę stołową z następującym wynikiem: I. miejsce zajął drh. Wilkiewicz St. — 125 pkt. (na 150 możl.) II. m. zajął drh. Otulak Wl. — 125 pkt. III. m. zajął drh. Polomski — 110 pkt. IV. m. zajął drh. Dudziak — 105 pkt. V. m. zajął drh. Otto II. — 95 pkt. Jako nagrody wyznaczono: 1) zegarek kiesz. 2) strój lekkoatletyczny, 3) czapkę związkową, 4) trzewiczki lekkoatl., oraz 5) odznak związku. Konkurs zorganizował oddział młodszych S. M. P. „Gotów”.

1) **Tow. Przychodni Przeciwgruźliczej.** Dnia 23. maja rb. odbyło się w ratuszu w sali posiedzeń Rady Miejskiej walne zgromadzenie Miejsowego Koła Towarzystwa Przychodni Przeciwgruźliczej. Na zebraniu była obecni pp.: II. Burmistrz m. Leszna Sobkowiak, kierownik kontroli gosp. finansowej Nowicki, rendant Główniej Kasy Miejskiej Chmara, Ks. Probuszcz Jankiewicz, dyrektor gimnazjum żeńskiego Buśkiewicz, Raszewski i delegat Wydziału Powiatowego Ileski. Wiceprezes p. II. Burmistrz Sobkowiak zajął zebranie o godz. 5-tej po południu, witając obecnych. Sprawozdanie z czynności za czas od 1. kwietnia 1929 r. do 31. marca 1930 r. przyjęto do wiadomości. Wykazuje ono, że zgłosiło się w ciągu roku 78 chorych, z tego z miasta Leszna 69, z powiatu 9, w tym kobiet 32 w wieku od 16—48 lat, mężczyzn 17 od 16—50 lat, dzieci 29 od 4—15 lat. Porad lekarskich udzielono bezpłatnie 496. Badań mikroskopijnych przeprowadzono 467, rozpoznawczych (tub.) 29. Naświetlona lampą kwarcową 707, odwiednionych chorych w ich domach przez Siostrę Serafinkę 324. W ciągu roku zmarło 8 osób. Lekarstw wydano bezpłatnie 30 osobom. Chorym w liczbie 20 (najbardziej niebezpiecznym) udzielono bezpłatnie mleka i masła, zaś chorych z powiatu w liczbie 9, korzystających z opieki lekarskiej oraz otrzymywali bezpłatnie tran i naświetlania. Sprawozdanie rachunkowe za czas od 1. kwietnia 1929 r. do 31. marca 1930 r. wykazuje dochodu 2.794,05 zł, rozchodu 2 tys. 487,37 zł, zatem pozostaje rezerwan na rok 1930-31 w kwocie 306,68 zł. Dochód składał się jak następuje: Rezerwan z roku 1928-29 354,55 zł, subwencja miasta Leszna 1.000 zł, z powiatu 1.000.— zł, dobrowolnie składki Fry Schneider i Zimmer 400 zł, Ks. Probuszcza Jankiewicza 24 zł, Kollata 2 zł, ze skarbonki znajdującej się w Przychodni 13,50 zł. Wydatkowano: lekarzowi za leczenie chorych 600 zł, pielęgniarko 780 zł, za lekarstwa 230,22 zł, na zakup najmniejszych środków spożywczych dla chorych 709,34 zł, zapomogi dla chorych 21,99 zł, na zakup sprzętów 25 zł, druki i materiały pisarskie 76,20 zł, na różne inne wydatki 44,12 zł. Komisja Rewizyjna w osobach pp. Raszewskiego i dyr. Buśkiewicza zdała szczegółowe sprawozdanie z przeprowadzonej rewizji kasy, rachunków i ksiąg, a ze żadnych usterek nie stwierdziła, wniosła o udzielenie Zarządowi oraz skarbnikowi pokwitowania. Zebranie po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej, udzieliło Zarządowi i skarbnikowi p. Chmarze absolutorjum. Obradowano nad budżetem na rok 1930-31, tj. za czas od 1. kwietnia 1930 r. do 31. marca 1931 r. i ustalono jednogłośnie budżet w dochodach i rozchodach w ogólnej kwocie 2.206,68 zł. W dochodzie przewidyuje się: Rezerwan z roku 1929-30 306,68 zł, subwencja od Magistratu miasta Leszna 1.000 zł, subwencja od Wydziału Powiatowego 500 zł ze składek 400 zł, razem 2.206,68 zł. Wydatki: Lekarzowi za leczenie chorych 600 zł, wynagrodzenie pielęgniarki 760 zł, lekarstwa itp. 150 zł, na zakup posilniejszych środków spożywczych 600 zł, na zakup sprzętów 50 zł, druki i materiały pisarskie, ogłoszenia, portoria 70 zł, inne wydatki 6,68 zł, razem 2.206,68 zł. Zebrani polecają Zarządowi zwrócić się do Wydziału Powiatowego z prośbą o udzielenie Przychodni wyższej subwencji, od przeznaczonej w bieżącym roku w kwocie 500 zł, przynajmniej podwyższenia jej do 1.000 zł, tak jak w latach ubiegłych. O godz. 6,30 zamknął p. Wiceprezes zebranie, dziękując obecny za przybycie.

## ZABOROWO.

zo) Kolo śpiewu „Nowowiejski”. Dziś we wtorek o godz. 8-mej wiecz. w szkole przy rynku lekcyja śpiewu, po lekcyjce zebranie miesieczne. O liczne przybycie prosi Zarząd.

## GOSTYŃ.

g) **Wypadek autobusu.** Wskutek defektu kierownicy, autobus jadący na szosie Gostyń—Dusina, wpadł na drzewo, ulegając silnemu uszkodzeniu. Lżejszym obrażeniem uległ jedynie szofer i jeden z pasażerów, reszta nie odniosła szwanku.

P) **Niezdrowe stosunki.** „Kurjer Poznański” w jednym z ostatnich swych numerów podaje korespondencję jednego ze swych czytelników, który pisze m. inn.: „Kryzys gospolarczy naszego państwa nie oszczędził żadnej gałęzi pracy a fala bezrobocia rozlała się szeroko po całej Polsce. Podczas, gdy setki i tysiące naszych obywateli ojców rodzin, z których niejedną nie wahał się poświęcić swego życia dla Ojczyzny, chodzą dziś bez pracy, są jednakże jeszcze pracodawcy, którzy w dużej liczbie zatrudniają obojętnych, a jeszcze gorzej, gdy takich ludzi zatrudniają urzędy państwowe. Otóż Okręgowy Urząd Ziemiński w Poznaniu przyjął w przeciągu ostatniego półrocza tylko 8 Ukraińców. Są to ludzie młodzi, którzy ukończyli ukraińską t. zw. Wyższą Szkołę w Podjebradach w Czechach, którą jak wiemy, wspierają specjalnie Niemcy. O ile nam wiadomo, panowie ci nie posiadają wcale świadectw

maturalnych, a jedynie na podstawie dyplomów tej ukraińskiej szkoły „zysują tytuły inżynierów. Nas natomiast trzeba mieć maturę i studiować co najmniej cztery lata na politechnice, by zdobyć tytuł inżyniera, w Podjebradach natomiast nie potrzeba matury, studjuje się tylko 2 lata i można po tem przyjmować stanowiska w polskich urzędach państwowych i tytułować się „inżynierem”. Czy Ukraińcy są chociażby lojalnymi wobec nas? Mógłby o tem niejedno powiedzieć Lwów. Na dobitnie wszystkiego odnośnie panowie mówią błędnie po polsku, lecz wyjeżdżają na pomiary na naszą polską wieś i tam reprezentują „polskiego urzędnika”. — (Leszno również zostało uszczęśliwione różnymi są mozwacznymi „inżynierami”. — Przyp. zecera).

P) **Z teatrów poznańskich.** — Teatr Polski: 11. 6. „Piorun z jasnego nieba”. 12. 6. „Przygody dobre go wojaka Szwajka”.

## RAWICZ.

rz) **Samobójstwo kadeta.** W sobotę, dnia 7 bm. w godzinach przedpołudniowych rzucił się pod pociąg na linii Rawicz—Leszno kadet III. kompanji, 20-letni Apolinary Michalski, pochodzący z Dolska pow. śremski. Maszynista nie zdążył zatrzymać na czas pociągu i kołą obciął denatowi głowę. Przyczyną samobójstwa jest prawdopodobnie nie otrzymanie promocji.

## BOJANOWO.

bo) **Echa „Dnia L. O. P. P.”** W związku ze sprawozdaniem własnem „Głosu” (Nr. 128 dnia 4 bm.) z uroczystości Dnia Ligi Obrony Powietrznej Państwa otrzymała redakcja od Zarządu L. O. P. P. w Bojanowie list, w którym zaznaczono, że do powodzenia wspomnianego Dnia L. O. P. P. wybitnie przyczynił się udział komisariatu miejscowej Straży Granicznej z p. komisarzem Bedzińkowskim na czele. W szczególności zawdzięcza Kolo w Bojanowie p. Komisarzowi Bedzińkowskiemu i jego współpracownikom zorganizowanie programu teatralnego oraz wybitną pomoc i współudział we wszystkich częściach programu i przygotowaniach do festywu.

## WOLSZTYN.

wu) **Przed rozpoczęciem sezonu letniego w Letnisku Akademickim w Kuźnicy Żbąskiej.** Jedynie na terenie Wielkopolski letnisko akademickie w Kuźnicy Żbąskiej pow. Wolsztyn, zorganizowane przez Bratnią Pomoc Studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu, otwiera 15 b. m. swe podwoje celem przyjęcia naszej młodzieży akademickiej, chcącej tutaj spędzić wakacje i odpocząć po wyczerpującej nauce. Zarząd Bratniej Pomocy Stud. W. S. H., idąc po linii interesów braci akademickiej, dołożył wszelkich starań, aby wszystkim koleżankom i kolegom którzy przybędą na letnisko, zapewnić jak najlepsze warunki odpoczynku. W tym celu odrestaurował zupełnie całe letnisko. A obielono wszystkie budynki mieszkalne, omalowano pokoje, drzwi i okna, doprowadzono park do porządku i wybudowano specjalną kuchnię dla letniska. Z innych pociągnięć Zarządu, zmierzających w kierunku ulepszenia dotychczasowych warunków: zasługują na uwagę: zaangażowanie fachowej, rutynowanej kucharki, zakupu angazmie 50 łóżek, postaranie się o białe letniskowe stołki i krzesła, zakupienie fortepianu, zamstalenie 6-lamp. aparatu radjowego i własna powózka. — Wszelkie prace, zostały już wykonane. Letnisko Akademickie czeka tylko na przyjęcie miłych gości. Kierownictwo letniska spoczywa w rękach w-przesa Bratniej Pomocy Stud. W. S. H., kol. Vertki Józefa który również w ubiegłym roku sprawował ten urząd. Na żądanie wysłał się prospekt. Wszelkich szczegółowych informacyj udziela Bratnia Pomoc Studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu ul. Piskary 16-17 II. ptr., a od 15 czerwca rb. Letnisko w Kuźnicy Żbąskiej, pow. Wolsztyn (Wielkopolska).

## Do wszystkich gniazd Okręgu leszczyńskiego i b. Okręgu krobkiego

Związku Sokółw Polskich.

Zjazd prezesów i naczelników okręgu leszczyńskiego i b. okręgu krobkiego odbędzie się dnia 15. czerwca rb. w Lesznie, na boisku „Sokoła” z następującym programem:

- 1) Cwiczenia zlotowe dla druhen i druhow o godz. 8-tej rano na boisku.
- 2) Zdanie i przejęcie wszystkich agend (kasa, pieczętli i cały majątek) b. Okręgu Krobkiego przez przewodniczącego Okręgu Leszczyńskiego o godz. 9-tej rano.
- 3) Zebranie plenarne o godz. 10-tej. Na porządku dziennym sprawa zlotu okręgowego w Lesznie 3 sierpnia rb.

Uwaga. Obecność wszystkich prezesów i naczelników, wzgl. ich zastępców obowiązkowe. Wszystkie zaległe składki włącznie składki, płatnych za r. 1930 winny być na Zjeździe uiszczone.

### GZOŁEMI

Za przewodnictwo Okręgu Leszczyńskiego: (—) Krajewicz, sekretarz (—) Kotlarski, prezes.

## Jarmarki w woj. poznańskim.

Krotoszyń. Jarmark na kotle odbędzie się d. 17 czerwca r. b. Z powodu przyszczycy spęd byłta zakazany.

## MIGAWKI OGÓLNE.

### Dopóki wiosna.

Leszno, 10. czerwca 1930 r.

I już po świętach. Jakby z bicza trzaski. Tak szybko przeszły — ani człek się spodział. Szkoła. Świat cały tak się pięknie odział. W zieleń i kwiaty — i pole i las

I ta „bajecznie kolorowa” łąka. Zapachy — istne balsamy, nektary. Srebrzyście jeszcze dzwoni pieśń skóworonka i tytu innych ptaszek miłe gwary.

Tylko już rzadziej słowik. Święty Wili Blisko — wiosniki rychło zblaknie szata. Szczęcia, tęsknoty, marzeń pieniom... cyt: Bliska już pora — nowa roku — lata.

Więc trza się spieszyć — póki jeszcze kwitnie Słodka akacja, rozkoszne jaśminy; Dopóki lany nie zbieleją żytnie — Korzystaj z każdej swobodnej godziny.

Im więcej oko, dusza piękna, cudu... Piers, serce aromatu, szczęścia wchłonie! Tem większa radość, siła wejdzie w dlonie, Krzepić je będzie w czas żniwnego trudu. („Szczupak”)

## WIELKOPOLSKA.

w.) **Bydgoszcz. (Wykopalska).** Podczas robót ziemnych między stadionem i szpitalem natrafiono na cmentarz historyczny z okresu lużyckiego t. j. około 2000 tys. lat przed nar. Chrystusa. Odkopano 12 grobów z uszkodzonymi urnami, zawierającymi reszka kości ludzkiej, oraz sprzęty z gliny i kamienia.

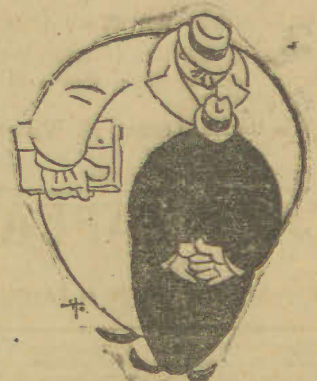
## ŚLĄSK.

s) **Katowice. (Nie wolno zwalczać demoralizacji.)** Podczas wyborów komunalnych w Wielkich Piekarach nauczyciel Pachyrycz zdarł afisz nalepony na budynku szkolnym przez miejsowy komitet „sanacyjny”. Na afiszu był rysunek nagich kobiet. Nauczyciela za karę władza szkolna pozbawiła posady. W uzasadnieniu dymisji, władze zaznaczyły, że dziekanie plakatów, bez względu na ich charakter partyjny i moralny czy niemoralny, nie leży w zakresie działania nauczyciela. Coraz lepiej postępują sobie „sanatorzy moralni”.

## MAŁOPOLSKA.

mp) **Lwów. (Odwołanie konsula sowieckiego.)** Władze sowieckie odwołały do Moskwy konsula Z. S. R. R. we Lwowie p. Eapczyńskiego, znanego ze szeregów prowokacyjnych wystąpień wśród społeczeństwa ukraińskiego na terenie Małopolski Wschodniej. mp) **Lwów. (Prof. Bartel — rektorem.)** Wybrano jednogłośnie na r. 1930-31 prof. dr. Kazimierza Bartla rektorem Politechniki Lwowskiej.

## Humor zagraniczny.



Czy geniusz jest dziedziczny. Czy według pańskiego przekonania jest geniusz dziedziczny? — Nie pomyślałem o tem, bo nie mam dzieci. („Berlingske Tidende”)

### KRESY WSCHODNIE.

(kw) **Wilno.** (Zbiegowie z więzienia sowieckiego.) Na odcinku granicznym Dzinia placówki K. O. P. zaalarmowane zostały strzelaniną na terytorjum sowieckim. Przez rzekę przepłynęło 3 osobników. pobitych i pokaleczonych. Są to zbiegowie z więzienia sowieckiego. Po całonocnej wędrowce i utarczce straż graniczną sowiecką przedostali się oni na terytorjum Polski, gdzie opowiadają o męczarniach, jakie przechodzą więźniowie polityczni we więzieniach sowieckich.

### SPRAWY GOSPODARCZE.

#### GIECDA

gp) Dzisiaj dnia 10. 6. 30 r. kursy walut są następujące

Dolar amerykański	1	8,84,5
Funt angielski	1	43,75
Frank francuski	100	34,83
„ szwajcarski	100	172,00
Marka niemiecka	100	212,01,5
Gulden wiedeński	100	172,59

gp) **Zrównanie dolara kanadyjskiego z amerykańskim.** Doniosłem zdarzeniem dla kanadyjskiego życia gospodarczego, a jednocześnie ciekawym eksperymentem gospodarczym jest decyzja Amerykańskiego Federal Reserve Board, by banki związkowe przyjmowały dolary kanadyjskie *af pari*. Przy wymianie pobierane będą tylko minimalne koszty bankowe, bez żadnego jednak dyskonta na niekorzyść i łatwość wymiany gotówki między dwoma krajami, związanymi gospodarczo. Doniosłość tego kroku dla Kanady jest łatwo zrozumiała, gdy się zważy, że strata na wymianie dolarów kanadyjskich na amerykańskie dochodziła nieraz na pograniczu i w miastach mniejszych do 20 proc. Kanadyjskie sfery bankowe tłumaczą tą niezwykłą decyzję Federal Reserve Board faktem spadku stopy procentowej w New Yorku, który wpłynął z jednej strony na wzrost kanadyjskich operacji finansowych w New Yorku, z drugiej na ogromny przyływ kapitałów amerykańskich do Kanady, który wywołał wielkie ożywienie na rynku walorów o stałym oprocentowaniu. Losie nowych obligacji, wypuszczonych przez prowincję i miasta kanadyjskie jest w ostatnich czasach bardzo znaczna.

-0-

### Z Warszawy.

(W) **Złoty Krzyż Zasługi.** W dniu 7. bm. minister przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowski, w obecności wyższych urzędników ministerstwa udekorował złotym krzyżem zasługi radcę ambasady włoskiej w Warszawie, p. Melotti Corvi, za wybitne zasługi w ciągu 10-letniej działalności na terenie Polski.

(W) **Smiertelny wypadek Radziwiłłowej.** W ub. tygodniu na rogu ulicy Daniłowiczowskiej nieostrożny rowerzysta potrącił przechodzącą jezdnię 75-letnią Marię Radziwiłłową, która upadając na bruk złamała nogę i doznała wstrząsu mózgu. Radziwiłłowa jest

stryjanką Janusza Radziwiłła. Przewieziona do lecznicy zmarła.

(W) **Rozbórka brzydkiego pomnika.** Zarządzenie władz, wstrzymujące rozbiórkę pomnika „Wdzięczności Ameryce” w Warszawie, zostało cofnięte i magistrat został upoważniony do dalszej rozbiórki. Dzieło r. b. ma być ogłoszony konkurs na nowy pomnik o tem samym symbolicznym znaczeniu.

(W) **Pożar w archiwum.** W ub. tygodniu wybuchł pożar w archiwum państwowym. Znaczna część akt uległa uszkodzeniu. Zachodzi podejrzenie podpalenia.

### Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

(I) **Sygnal S.O.S. z Holandji do Indji.** Do kierownictwa stacji nadawczej transatlantycznej w Huizen w Holandji, zgłosili się niedawno rodzice młodego człowieka, który wyemigrował do Indji, holenderski w 1914 roku i nie dawał znaku życia od 5 lat. Zaniepokojeni mocno o los syna, rodzice prosili o nadanie sygnału S. O. S. do miejscowości na Jawie, skąd otrzymali przed laty ostatnią wiadomość. Aczkolwiek tego rodzaju rozmowy w zasadzie nie są przeprowadzane w sprawach prywatnych, zrobiono jednak tym razem wyjątek dla zrozpaczonych rodziców i za pośrednictwem aparatu Phoni nadano sygnał S. O. S. pod wskazanym adresem. Po kilku dniach rodzice p. S. zawiadomili stację nadawczą, iż otrzymali od syna telegram kablowy. (wl.)

(I) **Grobowiec w ks. Mikołaja Mikołajewicza w Cannes.** W Cannes, na Rivierze francuskiej, odbyło się poświęcenie kaplicy prawosławnej nad grobowcem b. głównodowodzącego armji rosyjskiej podczas wielkiej wojny, w ks. Mikołaja Mikołajewicza. Kaplica wybudowana jest w stylu bizantyjskim częściowo kosztem w. ks. Anastazji, wdowy po w. księciu, częściowo — córki jego, w. ks. Milicy, częściowo wreszcie z ofiar emigracji rosyjskiej. Wszystkie obrazy dla tej kaplicy malował znany rosyjski artysta malarz, ks. książę Gagarin. Poświęcenia jej dokonał arcybiskup prawosławny Serafin w towarzystwie kilku duchownych, przybyłych z różnych okolic Francji. Nad grobem umieszczono niezwykły kształt — rzęki Monomacha. Zniech ten zapalił w pierwszą rocznicę zgonu, w. księcia generała Müller, poczem liczne delegacje emigracji rosyjskiej złożyły na grobowcu wieńce.

### Program „Radja Poznańskiego”.

Sroda, 11 czerwca.

13.00 Sygnal czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towar. 14.15 Komunikaty gosp. 14.30 Kwadrans Tow. Ziemianek Wlkp. 16.45 Radiografja. 16.55 Pogadanka francuska. 17.15 Audycja dla dzieci. 17.45 Audycja wokalna. 18.15 Utwory lekkiej muzyki. 18.45 Nadprogram. 19.00 „Hupściak mówi”. 19.10 „Silva rerum”. 19.25 Komunikat. 19.30 Odczyt. 19.50 Kronika. 20.05 Odczyt. 20.30 Koncert klasycznej muzyki religijnej. 22.00 Sygnal czasu. 22.15 Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolańska”.

### Program „Radja Warszawskiego”.

Sroda, 11 czerwca

11.30 Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58 Sygnal czasu. 12.10 Muzyka gramof. 13.10 Komunikat meteor. 13.20 Przerwa. 15.00 Komunikat gosp. 15.20 Przerwa. 15.45 Komunikat harcerski. 16.15 Program dla dzieci. 16.45 Muzyka gramof. 17.15 Odczyt p. t. „Wielki konkurs cukrowy sportowców”. 17.45 Muzyka lekka. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25 Prasowy dziennik radiowy. 1.40 Radio-kronika. 20.00 Zegar z Warsz. Obs. Astronom. wybieg godz. ósmą. 20.15 Feljeton. 20.30 Koncert solistów. 21.10 Kwadrans literacki. 21.25 Dalszy ciąg koncertu. 22.10 Feljeton. 22.25 „Ostatnia fala”. 23.00 Muzyka taneczna.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szaf.

Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

W pierwszą bolesną rocznicę za snokół duszy śp.

**Adama Schmidta**  
prof. gimn.

odbedzie się

**msza św. żałobna**

w czwartek, dnia 12 czerwca t.b. o godz. 8 rano w kościele parafjalnym w Lesznie, o czem wszystkich znających zawiadamia rodzina.

Za nadesłane nam życzenia i prezenty w dzień ślubu naszego składamy na tej drodze serdeczne

**„Bóg zapłać”**

**Maksymilian Buško z żoną**  
z domu Szelażanka.

**LOSY do II. kl.**

z powodu świąt zamienić można jeszcze do 13 bm. włóczni e. —

**A. Marski, kolekt. Loterji Państwowej, Leszno.**

Mamy dwa razy dziennie

**świeże mleko, maślanke, śmietane, masło etc. Świeże warzywo (specjaln szparagi) i owoce (truskawki)**

oraz wszelkie inne produkty rolne. Wysyłka na życzenie wprost w dom. Ceny niższe.

**Dom. Strzyżewice, Leszno, ul. Wolności 23.**  
Tel. 174.

Tamże potrzebny chłopiec do posyłek.

**NAKAZY ZAPŁATY**

poleca

**Drukarnia Leszczyńska w Lesznie**

**Za długi**

wego wych. w. ks. Waltra Stawowa Krona nie odpowiadam

**Szczepan Wilczak — Leszno**  
Trzeciego Maja 2.

**POLECAMY**

radikalne środki do leczenia owadów, robactwa i zwalczania szkodników

**DROGERJA**  
**A. THOMAS i SKA.**  
Leszno, Bracka 14. Tel. 217

**Dziewczę**

wszystkolne, potrzebne do posługi domowej, na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia o 14—5 godz. popoł. Leszno, ul Karłowicza 10. I p. pr

**Książkowa**

może się zgłosić, na godzinę po południowe.

Adres wskaże eksp. Głosu.

**Służąca**

do wszelkich prac domowych, uczciwa i dobrze polecona potrzebna od 15 bm. Zgłosz Leszno, Pl. Dr. M. Trzga 24 I. p

Dobra

**krawcowa**

potrzebna. Adres wskaże eksp. Głosu.

**2 próżne pokoje**

razem lub oddzielnie, natychmiast do wynajęcia. Czynsz dzierżawy za rok z góry.

Leszno, ul. Karłowicza 10

**Kinoteatr „IMPERIAL”**

Dzisiaj we wtorek i jutro w środę sympatyi zni rodacy nasi

**IGO SYM i DINA GRALLA**

kreują do świetnego filmu podkaszani muzy pod tyt.

**EWA w FUTURE**

w 12 wielkich akt. Początek o g. 7.15 i 9.15. Koncert artystyczny.

**BRACTWO KURKOWE**

w Lesznie

Sz. n. Braciom przypominamy, że

**strzelanie do tarcz królewskiej kończy się dzisiaj we wtorek**

wieczorem o godz. 8 — jutro w środę ciąg dalszy strzelania do tarcz przemjowych i piktowych, proklamacja króla i rycerzy i rozdanie premii.

**KOMENDANT.**

**OSTATNIA NOWOSC OBDWIAT**

Polecamy wszelkiego rodzaju obuwie luksusowe, zwykłe i ortopedyczne. Obierzcież można w naszym ołnie wystawowym. Stan. Publiczność przyjeżdżna prosimy o zwiezienie naszego składu bez przynusu do kupna. Obuwie wykonane jest tylko przez specjalistów w fachowców — własny wórob. Wszelkie zamówienia wykonujemy w ciągu 24 godzin. Ceny przystępne.

**Warszawska wytwórnia obuwia i cholewek, Leszno, Leszczyńskich 34**

Poszukujemy kilku uczni.

**Wydzierżawienie**

**łak henrykowskich**

odbedzie się w sobotę, 14 bm. o godz. 9 rano w lokalu p. Spychały w Zaborowie przez licytację najwięcej dajęcemu za gotówkę.

**MAJĘTNOŚĆ ZABOROWO.**

**Mieszkanie**

komfortowe, 5 pokoi, hall, wszystkie wygod. ione. zne, II. otr., natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia piśmienne do ekspedycji Głosu pod „Komfortowe natychmiast”

**Marmeladę**

pierwszorzędnej jakości oddaje

**„Subra”**

fabryka cukierków Leszno, Wlkp.

**POKOST**

farby, lakiery, pendzle, szablony, szcetki oraz krede do bielenia poleca po solidnych cenach **DROGERJA**

**A. THOMAS i SKA**  
Leszno, Bracka 14. Tel. 217

**Czeladnik**

**piekarski**

potrzebny od 15 czerwca. Józef Majoreczyk, Drobnin pow. Leszno.

**Spokojny pokój**

bez wgl. z umebl. we willi, w dobrym położeniu, z osobn. wejściem, natychmiast do wynajęcia. Leszno Przemysłow nr. 13.

**Pokój**

umebl. natychm. lub różnie, do wynajęcia. Przybyłowa, Leszno, Jagiellońska 2, III. p.

**Pokoje**

czyste, ładnie umeblowane, od 1 lipca do wynajęcia oraz 1 mały pokój na 3-ciem piętrze, natychmiast do wynajęcia.

Leszno Orlaka 16 I. p

**Przedpłata:** Na pocztę wraz z tygod. „Przyjacieli Rolnika,” „Ognisko Domowe,” dodatkien powiększonym i dodatkiem ilustrowanym z odnozw. do domu przez listowego wycieczki z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,48 zł miesięcznie 2,16 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł z odnozwieniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy

**Ogłoszenia:** Wierzą milim. i lam. za str. 6 lam. 30 groszy. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 200 złotych. Przy częstym powtarzaniu udziela się abata. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22

W razie przesłód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, w dawnicztwie nie odpowiada za dostarczenie piśma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania

**Agencjei nozamiejscowe:** Rawicz: Rękosiłowicz Karłg. Bojanow: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicz 24. Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Poniacz: Stefański, księgarnia. Krobias: A. Wlekiński, Wolnyzta: A. Smoczyński, Kocielnia nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: J. Kociątkowski, skład kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Calińska, ul. Marszałkowska nr. 6. Przedmieście p. Przemysł. Matysiak. Brenno: Muszkieta Wiewió: Ig. Wojciech, Pogorzela: Kos, drogerja. Rynek Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dabn p. Rawicz: R. Kowalski Wronywał: Dalazyński. Dolsk: J. Poprawski, Rynek. Zaborow: W. Winkler, Rynek. Matyja Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Święciechowa: Koschel, Krzywiz: Bol. Pilarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska Bukowiec Górny: Szymański, piekarnia